

MARCIN HYLEWSKI

O PROBLEMIE CENZURY SPOŁECZNEJ
NA PRZYKŁADZIE RECEPCJI TWÓRCZOŚCI
JÓZEFA MACKIEWICZA

ŻYCIE ARTYSTYCZNE A PROBLEM CENZURY

Twórczość artystyczna podlega szeregowi zewnętrznych presji, które konstytuują i strukturyzują pole artystycznej *licentia poetica*. Obok wszechstronnie rozpoznanego i typowego dla niektórych formacji ustrojowych zjawiska cenzury urzędowej (oficjalnej)¹ należy wyróżnić funkcjonujący powszechnie fenomen cenzury społecznej (nieoficjalnej). Cenzura w sensie oficjalnym jest definiowana jako, prewencyjna bądź ofensywna², kontrola treści aktów komunikacji dokonywana przez wyspecjalizowane instytucje państwa w ramach prowadzonej przez rząd polityki informacyjnej³. Cenzura społeczna również stanowi fragment aparatu kontroli społecznej i koncentruje się na reglamentacji procesu komunikacji, jej dysponentem nie jest jednak rząd, a określone kręgi społeczne. Z tej przyczyny jej działania, jakkolwiek mogą stanowić dopełnienie realizacji celów cenzury urzędowej, nie są przez nią delegowane na zasadzie przymusu instytucjonalnego. Funkcjonowanie cenzury społecznej postaram się przybliżyć na przykładach zaczerpniętych z życia literackiego.

Preintuicje badawcze oraz szereg konceptualnych narzędzi użytecznych w naszych rozważaniach można odnaleźć w obszarze, w którym *prima facie* w ogóle nie powinno się ich szukać, a jest nim ta część problematyki badaw-

Mgr MARCIN HYLEWSKI – Uniwersytet Śląski, Instytut Socjologii; adres do korespondencji: ul. Bankowa 11, 40-007 Katowice; e-mail: m.hylewski@gmail.com

¹ J. BYSTRON, *Publiczność literacka*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN 2006, s. 80-83.

² N. DAVIES, *Między Wschodem a Zachodem*, Kraków: Wydawnictwo Znak 2007, s. 298.

³ Por. J. DĄBROWSKI, A. DEMENKO, *Cenzura w sztuce polskiej po 1989 roku. Aspekty prawne*, Warszawa: Fundacja Kultura Miejsca 2014, s. 6-7.

czej eksplorowanej wspólnie przez socjologię literatury, literaturoznawstwo i nauki o literaturze oraz inne pokrewne dyscypliny, która koncentruje się wokół zagadnienia mechanizmów związanych z pozycjonowaniem pisarza w endogennych hierarchiach życia literackiego. Mam tu na myśli na przykład koncepcję efektu immunizującego krytyki Hansa Fügena, teorię ekonomii pola literackiego Pierre'a Bourdieu czy wariacje na temat polityczności sztuki Jacques'a Rancière'a. Gra w literaturę produkuje skutki znane z repertuaru wszelakich gier społecznych, takie jak namaszczenie, konsekracja, immunizacja, ograniczanie, wykluczenie itd. Stawkom tym łatwo przyporządkować nieograniczony zakres technik służących ich osiągnięciu, wśród których można wyróżnić rozmaite sposoby premiowania i deprecjacji, jak: pozytywne lub negatywne recenzje, aplauz i dezaprobata krytyki, nagrody literackie, a z metod szczegółowych klasyfikacje, kategoryzacje, a nawet stygmatyzacje⁴, „metkowanie”⁵ czy „metodę famy”⁶. Zabiegi te pełnią funkcje stratyfikacyjną wewnątrz systemu literackiego i dopóki motywacje, które leżą u podstaw ich stosowania, nie wykraczają poza zakres jego domniemanej autonomii, trudno uznać je za przejaw cenzury społecznej. Cenzura społeczna także eksploatuje wskazane instrumentarium, czyni to jednak z pobudek pozaartystycznych, a jej werdykty, oprócz typowych efektów wewnętrznych, mogą rodzić zmiany statusowe dalece wykraczające poza granice pola literackiego.

Z drugiej strony istoty cenzury społecznej nie da się sprowadzić do założeń żadnej z teorii emanacyjnych (Marks, Lukács, Goldmann, Benjamin), eksplodujących problem społecznej genezy norm estetycznych, albowiem zależności opisywane przez zwolenników perspektywy ideologicznej, modelu produkcyjnego czy teorii komunikacji literackiej na ogół nie mają charakteru intencjonalnych lub świadomych ingerencji, o które chodzi w przypadku cenzury.

Przez cenzurę społeczną systemu literackiego rozumieć należy wszelkie nieoficjalne, zinstytucjonalizowane oraz celowo-racjonalne działania przedsiębrane w celu zablokowania, ograniczenia lub przekierowania procesu recepcji dzieł literackich lub wywołania negatywnych zmian w postrzeganiu wartości pisarza.

⁴ *Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre'a Bourdieu. Podręcznik*, red. G. Jan-kowicz, P. Marecki, M. Sowiński, Kraków: Korporacja Ha!art 2015, s. 20.

⁵ R. BARTHES, *Stopień zero pisania*, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia 2009, s. 81.

⁶ W. BOLECKI, *Ptasznik z Wilna*, Kraków: Wydawnictwo ARCANA 2013, s. 396.

MACKIEWICZIANA JAKO PRZEDMIOT
REFLEKSJI SOCJOLOGICZNEJ

Spuścizna Józefa Mackiewicza dla socjologa literatury zainteresowanego kwestią społecznej cenzury pisania jest atrakcyjna z kilku powodów. Po pierwsze, stanowi materiał odpowiednio obszerny, spójny i w lwiej części łatwo dostępny, umożliwiając tym samym wszechstronne i możliwie obiektywne ujęcie zagadnienia. Po drugie, likwidacja Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk (GUKPiW) na początku lat 90. i związane z nią uwolnienie rynku książki zainicjowało powstanie szeregu publikacji zwartych, ujmujących z różnych perspektyw dorobek wileńskiego konserwatysty, co uzdatnia możliwość badania wektorów jego recepcji m.in. przez śledzenie kierunków zapożyczeń i, pośrednio, odtwarzanie obowiązującej w dyskursie mackiewiczowskim hierarchii źródeł. Temu zadaniu służy także trzeci powód dotyczący też Mackiewicza, które nieprzerwanie ewokowały feerie komentarzy, opinii oraz polemik płynących naprzemiennie z kręgów literackich i okołoliterackich, a niejednokrotnie również angażowały ważne postacie świata polityki.

O atrakcyjności pisarstwa Mackiewicza dla badacza cenzury społecznej świadczy jednak nade wszystko potencjał informacyjny jego prac, co wobec stałego łączenia przezeń elementów sztuki powieściowej z publicystyką polityczną⁷ dotyczy całego dorobku. Swoisty *modus scribendi* wypracowany przez autora „Kontry” celem autodefinicji uprawianej formy powieściowej zawarł on w formule głoszącej, że „tylko prawda jest ciekawa”, ale zgodnie z tą zasadą postępował również, komponując teksty polityczne publikowane na łamach prasy. Mackiewiczowską „prawdę” określa zasada podwójnego mimetyzmu: chodzi nie tylko o prawdę świata, na którą składają się pozostawanie w obrębie dostępnej faktografii w połączeniu z wizją i głębią widzenia rzeczy pozwalającymi pisarzowi wydobyć z bezładnej mieszaniny faktów opowieść znaczącą⁸, ale również o prawdę życia opartą na „szczerości wewnętrznej”⁹, zgodność tego, co się mówi i pisze, z tym, co się myśli. Naturalną przestrzenią jawienia się prawdy jest Słowo, będące równocześnie „pierwszą ojczyzną literata”, ważniejszą niż partia, naród, obóz polityczny

⁷ W. TARNAWSKI, *Lewa wolna. Nowa powieść Józefa Mackiewicza od strony pisarskiego rzemiosła*, w: *Józef Mackiewicz i jego krytycy*, red. M. Zybura, Łomianki: Wydawnictwo LTW 2009, s. 269.

⁸ J. MACKIEWICZ, *Ostatnie dni Wielkiego Księstwa*, w: TENŻE, *Szabla i pałka gumowa*, Londyn: Kontra 2015, s. 46-47.

⁹ J. MACKIEWICZ, *[O „bajecznych” czasach] Józef Mackiewicz o książce Michała K. Pawlikowskiego*, w: TENŻE, *Szabla i pałka gumowa*, s. 174.

czy inne wyobrażenia zbiorowe łąkące niezależności za cenę sukcesu¹⁰. Stąd też zarzut zdrady Słowa kierowany pod adresem „piór pokornych” miał w ustach Mackiewicza szczególną wagę i przypominał tezę Sołżenicyna o obowiązku literatury w walce z przemocą polegającym na konieczności odkłamywania fałszu, którym ta pierwsza jest podszyta i który, odziany w szaty prawdy, stanowi legitymację aktów jej stosowania¹¹. Literatura, jakkolwiek nie musi być zaangażowana, to jednak nie powinna być społecznie ślepa.

Żądza poznawcza i „publicystyczna furia”, z jaką Mackiewicz zwykł atakować temat¹², koncentrowały się wokół zagadnień, poglądów i punktów widzenia wypchniętych poza nawias dyskursów oficjalnych, niedostrzeganych, osnutych mgłą tajemnicy i takich, wokół których panuje zmowa milczenia. Chodziło więc o prawdy zmistyfikowane w takich uświęconych elementach debaty publicznej, jak mit, autorytet, stereotyp, frazeologia, narracja itd. Poczet ulubionych obiektów krytyki Mackiewicza otwierają legenda Piłsudskiego i II RP, doktryna geopolityczna Armii Krajowej, idee i ruchy nacjonalistyczne, antysemityzm (z naciskiem na jego polskie i radzieckie wcielenie), sojusz aliantów z ZSRR oraz jego domniemana prolongata w postaci zimnowojennej doktryny geopolitycznej państw zachodnich. Nie może zatem dziwić, że ten pisarz niepokorny miał niespotykaną łatwość zrażania do siebie różnych środowisk, tracenia potencjalnych mecenatów i wikłania się w problemy związane z cenzurowaniem i koncesjonowaniem własnej twórczości i zawartych w niej politycznych koncepcji.

MACKIEWICZ W POWOJENNYM DYSKURSIE POLSKIEJ EMIGRACJI

Prezentacja mechanizmów rzeczonych koncesji i naświetlenie fenomenu cenzury społecznej wymaga zbadania procesu recepcji Mackiewicza oraz jej świadomych ograniczeń i zniekształceń.

Pierwsza ważna kwestia dotyczy podmiotowości cenzorów społecznych. O ile w przypadku cenzury urzędowej podmiotem nadrzędnym jest państwo lub ściślej: jego rząd¹³, o tyle cenzorów społecznych należy szukać wewnątrz grup, które symbolicznie można objąć kafkowską figurą Wielkiego Odzwier-

¹⁰ J. MACKIEWICZ, *Trzeci obiad w klubie „Chez Sophie”*, w: TENŻE, *Szabla i pałka gumowa*, s. 91.

¹¹ A. SOŁŻENICYN, *Odmowa udziału w kłamstwie*, w: *Wielkie mowy historii. Tom 4*, red. W. Władysław, P. Zmelonek, T. Zawadzki, Warszawa: POLITYKA Spółdzielnia Pracy 2006, s. 130.

¹² S. CHWIN, *Zdrada zdradzonych*, w: *Józef Mackiewicz i jego krytycy*, s. 269.

¹³ J. DĄBROWSKI, A. DEMENKO, *Cenzura w sztuce polskiej po 1989 roku*, s. 8-9.

nego, z tą jednak istotną różnicą, że miast dostępu do Prawa jego (ich) ograniczające kompetencje odnoszą się do sfery wolności, a więc także literatury, pojętej jako przestrzeń nieograniczonej wymiany między pisarzami i czytelnikami, składająca się na liberalny „reżim wolnej litery”¹⁴. Autorytet Wielkiego Odźwiernego i wywiedziony z niego cenzorski mandat, pozwalający w określonych sytuacjach ingerować w ową swobodę, wynika z nadzwyczajnej roli, jaką gra on w ramach pewnej zbiorowości. Może ona polegać na byciu szafarzem grupowych symboli, depozytariuszem etosu i tożsamości grupy, jej reprezentacji na forach zewnętrznych itd.

Owe role w warunkach polskiego dyskursu powojennego pełniła z pewnością tzw. emigracja niepodległościowa. Jako że interesuje mnie tutaj emigracja nie w sensie zbiorowości historycznej, lecz jako rodzaj frontu ideowego realizujący figurę Wielkiego Odźwiernego, w dalszej części tekstu będę operował skrótem: Emigracja. Myśl i doktryny polityczne tego obozu wykuwały się w trzech ośrodkach. Pierwszym i zarazem centralnym był Londyn, gdzie od 1940 do 1990 r. rezydował konkurencyjny wobec władz PRL Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, aspirujący do roli następcy prawnego Polski przedwojennej. Na program tego środowiska składa się orientacja proalianska i antyniemiecka, umiarkowana wstrzeźliwość wobec ZSRR, przewaga zabiegów dyplomatycznych i „polityki gabinetowej” nad aktywizmem politycznym i retoryką wojny, sprawowanie pieczy nad kulturowym i artystycznym dziedzictwem Polski oraz wspieranie działalności intelektualnej wychodźców politycznych z Polski Ludowej. Również nad Tamizą mieściła się siedziba założonych i kierowanych przez Mieczysława Grydzewskiego „Wiadomości”, gdzie Józef Mackiewicz w towarzystwie czołowych polskich autorów lokował niepoślednią część swojej politycznej publicystyki, oscylując stale na granicy linii ideowej czasopisma.

W 1952 r. Jan Nowak-Jeziorański zrezygnował z pracy w Polskiej Sekcji BBC, by objąć kierownictwo drugiego ośrodka Emigracji, jaki stanowiła założona w Monachium Rozgłównia Polska RWE. Trzecim punktem zbornym emigracyjnej inteligencji stał się Paryż, gdzie w 1948 r. Jerzy Giedroyc zainicjował wydawanie „Kultury”, która stanie się później witryną formacji i ekspozycji polskiej powojennej myśli politycznej. Program polityczny miesięcznika oraz polskiej Rozgłówni Polskiej RWE z grubsza odtwarzał ideologię rządu londyńskiego, a wszelkie doktrynalne spory prowadzone na ich łamach (częstotliwościach) nie wykaczały nigdy poza wyznaczony przezeń etos.

¹⁴ J. RANCIÈRE, *Polityka literatury*, w: *Socjologia literatury. Antologia*, red. G. Jankowicz, M. Tabaczyński, Kraków: Korporacja Ha!art 2015, s. 359.

Stosunek Mackiewicza do wspomnianych środowisk określiłbym jako konstruktywny krytycyzm, skierowany w pierwszym rządzie do utrzymywanych przez prominentne kręgi Emigracji pozycji geopolitycznych, które stanowić miały powielenie zapatrywań polityków zachodnich z domieszką narodowej historiozofii. W kwestii polityki krajowej Mackiewicz uważał, że zadaniem środowisk polonijnych jest pozostawanie w opozycji do władz PRL¹⁵ oraz ratowanie „suwerenności myśli”¹⁶. Tymczasem ich postawa i światopogląd stanowią raczej lustrzane odbicie kolektywistycznego sposobu myślenia partyjnych demagogów z KC PZPR¹⁷ niżli niezależny i formułowany *sine ira et studio* wachlarz poglądów, możliwie zróżnicowanych, jaki winien cechować dojrzały i liberalny demokratyzm nowoczesnych elit społecznych. Dystynkcja między wzmiankowanym „polrealizmem” i „socrealizmem” dotyczy głównie zamiany pojęć podstawowych, w tym proklamowania kategorii Ojczyzny w miejsce Partii¹⁸. Dla zajadłego nienawistnika bolszewizmu¹⁹ od podszewki i z autopsji (uczestnictwo w wojnie polsko-bolszewickiej, ucieczka z „wyzwalanego” przez Armię Czerwoną Wilna), rozeznanego w etiologii, niebezpieczeństwie i skali „czerwonej zarazy”²⁰, wszelkie narodowe swary i losy ojczyzn stanowiły kwestię drugorzędą wobec realnego i totalnego zagrożenia komunizacją większej części globu. Krótko mówiąc, wolność narodów musi poprzedzać restytucja wolności człowieka, a tej nie da się zawarować bez stawki na wolność myśli²¹. Oto punkt spotkania i zadanie wspólne dla wolnej polityki i takiej też literatury.

Kolektywizm „polrealistów” manifestować się miał w swoistym „filobrytanizmie”²² polskich kręgów politycznych w czasie II wojny światowej, podtrzymywanym także po zakończeniu zmagania na frontach²³. Ślepa wiara w kruchy sojusz z Wielką Brytanią wiodła sterników Armii Krajowej do upadającego serwilizmu, którego przejaw stanowił proceder pośredniego udziału w tuszowaniu zbrodni katyńskiej przez przewlekanie momentu

¹⁵ W. BOLECKI, *Ptasznik z Wilna*, s. 396.

¹⁶ J. MACKIEWICZ, *Zwycięstwo prowokacji*, s. 35.

¹⁷ J. MACKIEWICZ, *Dygresje na marginesie antysemityzmu*, w: TENŻE, *Wieszać czy nie wieszać?*, Londyn: Kontra 2015, s. 210.

¹⁸ J. MACKIEWICZ, *Zwycięstwo prowokacji*, s. 35.

¹⁹ M. HEMAR, *Awantury w rodzinie*, Londyn: Polska Fundacja Kulturalna 1994, s. 380.

²⁰ J. GOĆKOWSKI, „Lewa wolna” czyli „Nie trzeba głośno mówić”, Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieyszтора 2008, s. 177 i n.

²¹ W. BOLECKI, *Ptasznik z Wilna*, s. 561-562.

²² J. MACKIEWICZ, *Prawda w oczy nie kole*, Londyn: Kontra 2002, s. 165.

²³ Por. L. CIOŁKOSZOWA, *Publicystyka polska na emigracji 1940-1960*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2013, s. 77-78.

publikacji informacji o dokonanych mordzie (*casus* „znikających raportów”²⁴) i jego sprawcach (obarczanie winą Niemców) w imię niezadrażniania relacji z „sojusznikami naszych sojuszników”²⁵. „Filobrytanizm” był, według wileńskiego pisarza, oznaką infantylnego chęćstwa i braku tradycji uprawiania polityki realnej, opartej na chłodnej kalkulacji sił i arytmetyce interesów. Jej polski odpowiednik to z kolei narracje budowane na urojonej wielkości, pełnej rozbuchanej bohaterzczyzny i dziecinnego brązownictwa, infantylnych pień o przelanej krwi, danym słowie, godności i rozmaitych innych abstrakcjach, których puste imiona przyzywa się, gdy wszystko, co namacalne i politycznie istotnie, zostało definitywnie zaprzepaszczone.

Aurę tej nieroztropnej polityki stanowił wszechobecny nacjonalizm, wyrażający się w polityzacji, lub raczej polonizacji, wszystkich dziedzin życia oraz doszukiwaniu się rozlicznych związków między przysłowiowym słońcem i „sprawą polską”²⁶. Obrazoburczy stosunek Mackiewicza do narodowej symboliki odzywał się w bezpardonowych nieraz atakach na osobę Piłsudskiego, któremu wypominał dyktatorskie zapędy, „rządy pułkowników”, mordy i szykany polityczne, a w polityce zagranicznej krótkowzroczny pakt z Niemcami, próby realizacji osłabiającej spójność regionu „idei mocarstwowej” i wynikający stąd paternalizm w stosunku do mniejszości narodowych, rusofobię prowadzącą do ignorowania różnic między – *summa summarum* liberalnym – „żandarmem Europy” (Rosja) i totalitarnym na wskroś „czerwonym caratem” (Związek Radziecki). O ile polityka sanacji nieraz stanowiła pożywkę dla emigracyjnych krytyków, o tyle autorytet Piłsudskiego jako „ojca niepodległości” pozostawał objęty najwyższą czcią.

Narodowy walor tropił Mackiewicz także w polskiej literaturze, jako egzemplifikacje przywołując głównie tradycje XIX-wieczne (dzieła wieszczów, mesjanizm i powieść historyczna), a także szczytowe jej osiągnięcie, które upatrywał w trylogii Sienkiewicza, wolnej wprawdzie od hieratycznego patosu i martyrologii III części *Dziadów*, a jednak przeładowanej sarmackim tryumfalizmem i przerysowaną szlachetczyzną, ujętymi w format quasi-baśniowy. U zdeklarowanego realisty nieskazitelne sylwetki polskich herośw, odmalowane na tle barbarzyńskiej „czerni” i ulegających dzikim namiętnościom zaporoskich dowódców, musiały budzić najgorsze odruchy. Dodatkowo to, co było pisane ku pokrzepieniu serc, czytano zazwyczaj ze skutkiem zaślepienia umysłów. Autor *Lewej wolnej* wielokrotnie ubolewał,

²⁴ W. BOLECKI, *Ptasznik z Wilna*, s. 514.

²⁵ J. MACKIEWICZ, *Nie trzeba głośno mówić*, s. 287-288.

²⁶ J. MACKIEWICZ, *Dygresje na marginesie antysemityzmu*, s. 210-211.

że słabość polskiej literatury wynika z jej „odhumanizowania”, co można wywnioskować już z faktu, że jej bohaterem był przeważnie Polak, nie zaś – jak np. w XIX-wiecznej powieści rosyjskiej – człowiek z całym uniwersum ludzkich postaw, rozpiętych między prawdą i kłamstwem, odwagą i tchórzostwem, wielkodusznością i nikczemnością, dobrem i złem, a jednak nigdy nieosiągających biegunów aksjologicznego kontinuum²⁷. Polska literatura okiem Mackiewicza była więc najzwyczajniej w świecie „sztampowa” i zasługiwała na opatrzenie szyldem, który Miłosz zarezerwował dla pisarstwa socrealistycznego: „uwaga: produkcja seryjna”²⁸.

Produktem polskiego romantyzmu politycznego miał być także aprobacyjny stosunek Emigracji do kolejnych mutacji komunizmu, ulegającego jakoby modernizacji i liberalizacji. W procesie tym odnajdywał Mackiewicz socjotechniczny gambit, powtarzający logikę prowokacji kontrwywiadowczej z lat 20. o kryptonimie „Trust”, która zainicjowała szeroko zakrojoną kampanię dezinformacyjną i propagandową ZSRR na Zachodzie²⁹. Dalekosiężny cel podobnych działań, zintensyfikowanych po śmierci Stalina, to wedle autora *Zwycięstwa prowokacji* budowanie nowego wizerunku ZSRR w celu omamienia zachodniej opinii, co miało ułatwić agenturalną penetrację, odblokować wymianę gospodarczą i zacieśnić relacje bilateralne z państwami określonymi przez Churchilla mianem gigantów. Temu też, zdaniem Mackiewicza, służyła propaganda destalinizacji, odwilży, pacyfizmu, rozbrojenia, *détente* czy komunizmu z ludzką twarzą.

Uległość wobec opisanych zabiegów obrazował Mackiewicz także na przykładach ze świata kultury, wprzęgniętej w logikę zimnowojennych zbliżeń. Nagrodę Nobla szkalował jako „[...] naukowo-kulturalny suplement do polityki i dyplomacji wielkich mocarstw”³⁰. Podobne argumenty dotyczące ideologizacji życia literackiego wileński pisarz podnosił w stosunku do międzynarodowego PEN Clubu, z którego zresztą „miał zaszczyt wystąpić” po przyjęciu w poczet członków komunistycznych pisarzy węgierskich³¹. Te same schematy piętnował w przypadku rodzimych laurów literackich, w tym nagrody „Wiadomości”, do której na przestrzeni lat nominowano kilku pisarzy krajowych, jak Jerzy Andrzejewski czy Marek Hłasko. Statut nagrody przewidywał honorowanie publikacji wydanych przez Polaka „na emigracji”,

²⁷ J. MACKIEWICZ, *Ankieta Mickiewiczowska Wiadomości*, w: TENŻE, *Wieszać czy nie wieszać?*, s. 321-322.

²⁸ Cz. MIŁOSZ, *Zniewolony umysł*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1999, s. 255.

²⁹ J. MACKIEWICZ, *Zwycięstwo prowokacji*, s. 108.

³⁰ J. MACKIEWICZ, *Lirnik sowieckiego księżycyca*, w: TENŻE, *Wieszać czy nie wieszać?*, s. 569.

³¹ J. MACKIEWICZ, *Na tematy literackie*, w: TENŻE, *Szabla i pałka gumowa*, s. 118-120.

co wedle Mackiewicza miało oznaczać pisarzy przebywających i publikujących za granicą z przyczyn politycznych, a więc takich, którzy nie mogą liczyć na nagrody krajowe. Dopuszczając do grona kandydatów „pisarzy reżimowych” znad Wisły, Emigracja odpowiadała na polityczne zapotrzebowanie fraternizacji z „bolszewikami wszystkich krajów”, wpisując się w galopadę obustronnych gestów przyjaźni uruchomioną po sławnym referacie Chruszczowa. I choć Mackiewicz nie posunął się nigdy do określenia kolegów po piórze mianem „pożytecznych idiotów” Kremla, w istocie tak właśnie pojmował i opisywał znaczenie jej działań.

Powyższa rekonstrukcja mackiewiczowskiej linii krytyki Emigracji była konieczna, albowiem stanowią one przesłanki cenzury społecznej. W dalszej części tekstu zostaną zaprezentowane sposoby jej funkcjonowania prowadzące do realizacji celów wskazanych w definicji analizowanego fenomenu.

W LABORATORIUM CENZURY SPOŁECZNEJ

Na wolnym rynku książki blokowanie lub ograniczenie cyrkulacji treści egzekwowane poprzez odgórne zakazy jest niemożliwe, efekt ten jednak, w pewnym zakresie, można uzyskać, oddziałując na publiczność literacką. W przypadku Mackiewicza w grę wchodzi jej ściśle określony fragment, jaki stanowią czytelnicy „literatury dla dorosłych”³², sięgający po lekturę ze względu na wartość informacyjną³³, co odróżnia ich od publiczności masowej. Cechą czytelnika masowego jest orientacja rozrywkowa, nakierowana na konsumpcję przedmiotów kultury masowej, podczas gdy odbiorca wyrafinowany celuje w absorpcję wytworów sztuki wysokiej, polegającą na kumulacji znaczeń zawartych w dziele oraz dyskutowaniu ich w ramach wymiany opinii³⁴. Można sądzić, że w wyborach czytelniczych tak pojętej rozwiniętej publiczności ocena wiarygodności autora jako źródła informacji przeważa nad sądem estetycznym dotyczącym strony formalnej dzieła. Z tego względu limitujące wybiegi cenzury społecznej ogniskują się pierwszorzędnie na dyskredytacji pisarza jako źródła lub szafarza informacji.

Kampania antymackiewiczowska na tym polu została zbudowana wokół tzw. sprawy Mackiewicza. Dawny publicysta „Słowa” w 1943 r. został

³² J. MACKIEWICZ, *Sprawa Rostworowskiego i pokrewne*, s. 22.

³³ M. SÜKÖSD, *Wariacje na temat powieści*, Warszawa; Państwowy Instytut Wydawniczy 1975, s. 60-63.

³⁴ J. HABERMAS, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, przeł. M. Łukasiewicz, W. Lipnik, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2007, s. 315-323.

skazany przez Sąd Specjalny AK na karę śmierci³⁵, a powód oskarżenia miał sprowadzać się do jego współpracy z redakcją proniemieckiego dziennika wileńskiego „Goniec Codzienny”. Mackiewicz na jego łamach opublikował kilka artykułów oraz fragmenty prozy, większa jednak część tej aktywności miała miejsce, zanim gazeta została uznana za „gadzinówkę”, co stało się po wchłonięciu przez niemiecką Propaganda Abteilung³⁶. Dodatkowo jego oskarżyciele stronili od treści tych publikacji³⁷ jako żywo przypominającej pod kątem tematycznej topografii i głoszonych poglądów powojenną publicystykę pisarza. Kwestie formalne i dowodowe, chronologia wydarzeń, a także osobliwa data ogłoszenia wyroku (kilkanaście miesięcy po zakończeniu współpracy) do dziś pozostają przedmiotem sporów. Włodzimierz Bolecki wysuwa hipotezę, że wyrok na pisarza był zemstą za krytykę linii politycznej AK³⁸. Tak czy inaczej faktem jest, że sprawa Mackiewicza położyła się cieniem na społecznym odbiorze osoby i twórczości pisarza.

Spore znaczenie ma tutaj zapożyczona z teorii komunikacji kategoria „gatekeepera”, konkretyzująca figurę Wielkiego Odźwiernego. W tej roli występują osoby-instytucje, których opinie mają rangę społecznych aktów performatywnych: powodują realne skutki, również w przedmiocie dostępu do poliwalentnych form kapitałów społecznych. W życiu literackim za przykład takich efektów służyć mogą procesy konsekracji i desakracji pisarza. W przypadku Mackiewicza demonstrację działania tej ostatniej praktyki mogą stanowić wypowiedzi wpływowych działaczy AK. Kampanię inicjuje publikacja na łamach „Niepodległości” artykułu pióra Jerzego Wrońskiego szkalującego Mackiewicza jako kolaboranta III Rzeszy. Opinię tę kolportuje i wielokrotnie powtarza przyszły Delegat Rządu na Kraj i historyk polskiego podziemia Stefan Korboński³⁹, a wtóruje mu m.in. zatrudniony w pionie propagandy wileńskiej AK Paweł Jasienica. Późniejszy autor *Polski Piastów* jeszcze w 1957 r. chełpił się pierwszeństwem w atakowaniu Mackiewicza na tle domniemanej współpracy z okupantem hitlerowskim⁴⁰. W 1955 r. „Świat” wydrukował jego artykuł opatrzone wielce wymownym tytułem *Moralne zwłoki szlachcica kresowego*, w którym podtrzymał wcześniejsze oskarżenia. Poucza-

³⁵ Tamże, s. 286.

³⁶ G. EBERHARDT, *Pisarz dla dorosłych. Opowieść o Józefie Mackiewiczu*, Warszawa: Wydawnictwo PROHIBITA 2013, s. 249.

³⁷ M. KLECEL, *Dwaj „kultowi” pisarze wileńscy*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 12 (47), s. 61-62.

³⁸ W. BOLECKI, *Ptasznik z Wilna*, s. 366-367.

³⁹ G. EBERHARDT, *Pisarz dla dorosłych*, s. 263-272.

⁴⁰ W. BOLECKI, *Ptasznik z Wilna*, s. 296.

jącą próbkę „metkowania” Mackiewicza zawiera monografia Włodzimierza Boleckiego, który przytacza obszerne fragmenty korespondencji między Nowakiem-Jeziorańskim i Korbońskim. Emigracyjni „gatekeeperzy” radzą, jakimi kanałami i w jaki sposób efektywnie sfabrykować opowieść o Mackiewiczu. Popularny Kurier z Warszawy podkreśla, że należy wybrać takie medium, które nie narazi autorów na sprawę sądową i koszty z nią związane, a także wyraża zdziwienie, że w reżyserii procederu czuje się pozbawiony wsparcia ze strony Koła AK i działaczy Polskiej Podziemnej. Korboński obiecuje zaangażować Zarząd Główny AK w „zwalczanie Mackiewicza” jako „kolaboracjonisty”, a następnie zauważa, że realizacja tego zadania poprzez publikację prasową nie jest najlepszą drogą, jako że mogłaby sprowokować polemiki Mackiewicza. W kolejnym liście Nowak-Jeziorański ubolewa, że został obarczony „ciężarem zwalczania Mackiewicza” celującym w jego „wyeliminowanie z niepodległościowej publicystyki politycznej”. Korboński replikuje, że nawet gdyby ZG AK nie zdecydował się uchwalić rezolucji potępiającej, jest gotów udzielić wywiadu prasowego popularyzującego wersję o kolaboracji⁴¹. Powoływana korespondencja pochodzi z 1969 r. Rok później jeden z dyrektorów rozgłośni Hans Fischer wręczył Kazimierzowi Zamorskiemu memorandum wzywające do zaprzestania publicznego opowiadania się po stronie Mackiewicza pod rygorem zwolnienia⁴². Z kolei, gdy w 1981 r. pisarz zostaje laureatem przyznawanej przez redakcję „Kultury” Nagrody Literackiej im. Z. Hertza, w sentencji „laudacji” podkreślono, że odznaczenie nie dotyczy publicystyki uznawanej powszechnie za „niepoczytalną”⁴³. Mackiewicz nie miał wątpliwości, że chodzi w tym wszystkim o jego postawę ideopolityczną⁴⁴. Tezy Wrońskiego, Korbońskiego, Nowaka-Jeziorańskiego i Jasienicy stały się inherentną częścią mackiewiczowskiego dyskursu. Wizerunek pisarza-faszysty na stałe zadomowił się w świadomości Emigracji, a także wśród inteligencji krajowej. Wiele lat później Stefan Kisielewski przeproszącym tonem wyzna, że powtarzając tezę o współpracy Mackiewicza z niemiecką prasą gadzinową, bazował na informacjach warszawskiego historyka⁴⁵.

Hayden White podkreślał dystynkcję między wydarzeniem i jego tekstualizacją przydającą mu walor faktyczności⁴⁶. W świecie literackim tekstua-

⁴¹ W. Bolecki, *Ptasznik z Wilna*, s. 444-446.

⁴² Tamże, s. 479.

⁴³ Tamże, s. 225-226.

⁴⁴ G. EBERHARDT, *Pisarz dla dorosłych*, s. 861.

⁴⁵ W. BOLECKI, *Ptasznik z Wilna*, s. 436.

⁴⁶ H. WHITE, *Poetyka pisarstwa historycznego*, przeł. E. Domańska, M. Loba, A. Marciniak, M. Wilczyński, Kraków: UNIVERSITAS 2000, s. 34-35.

lizacja dzieła oraz sylwetki pisarza ustalająca reputację jego nazwiska i oddziałująca na społeczne oceny twórczości na ogół dokonuje się przez nieskrępowaną interakcję opinii krytycznych (tak profesjonalnych, jak i czytelnicznych), która pozwala wyłonić pewien spójny obraz. Obraz ten może być jednak załamany przez uprzednie wpływy cenzury społecznej operującej niejako na wyższym poziomie obiegu informacji. Modyfikuje ona znaczenia obowiązujące zarówno w świadomości powszechnej, jak też stanowiące treść wyobraźni krytycznej. Tekstualizacja ma więc wymiar represywny: jej cenzorskie zadanie to usunięcie z pola widzenia feerii interpretacyjnych alternatyw oraz ustalenie reguł gry obowiązujących w ramach pewnego dyskursu przyczyniając się do reprodukcji jego warstwy semantycznej. Panujące „stekstualizowane” znaczenia, powiada Stanley Fish, są rezultatem skutecznej interpretacji⁴⁷. W polu literackim istnieje niepisana tradycja uwzględniania w analizie zastanej literatury przedmiotu i suponowanych przez nią kategorii⁴⁸. Rzec można, że cenzura społeczna zmuszając do operowania określonym pojęciowym kontinuum rozciąga logikę tej operacji na pole władzy społecznej *in extenso*. Rękojmnią trwałości kodów w ten sposób wytworzonych są charakterystyki spuścizny i światopoglądu Mackiewicza, formułowane długo po ujawnieniu licznych dwuznaczności narosłych wokół sprawy wyroku śmierci, a także po transformacji ustrojowej. „Gębę” dyżurnego faszysty zastępuje oto obraz pisarza reprezentującego „tępy zoologiczny antykomunizm” (określenie Adama Michnika).

Degradujące efekty narracyjne mają przełożenie na skutki instytucjonalne. Faszystowski epizod stanowi najgorszą referencję w rzeczywistości rynku wydawniczego, zarządzanego – jak twierdził Gustaw Herling-Grudziński, przez „sympatyków komunizmu”. Autor *Innego Świata* dostrzegał w tej postawie emanację pozycji ideologicznych, jakie zajmowała dominująca część zachodniej powojennej inteligencji⁴⁹. Wspomina on także interesującą historię pertraktacji z włoskim wydawnictwem Einaudi, które nie zgodziło się opublikować zamówionego wcześniej wstępu do *Opowiadań kołymskich* z uwagi na dowodzoną w tekście ekwiwalencję między „czerwonym” i „brunatnym terrorem” (oraz odpowiadającymi im reżimami), jaką miało wyrażać pojęcie „bliźniąt totalitarnych”⁵⁰. Politykę największych oficyn literackich

⁴⁷ S. FISH, *Interpretacja, retoryka, polityka*, przeł. K. Abriszewski Kraków: UNIVERSITAS 2008, s. 150.

⁴⁸ A. LIPSKI, K. ŁĘCKI, *Perspektywy socjologii kultury artystycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1992, s. 224-225.

⁴⁹ G. HERLING-GRUDZIŃSKI, *Inny Świat*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2000, s. 19.

⁵⁰ Tamże, s. 21-22.

w stosunku do Mackiewicza obrazuje odpowiedź wydawnictwa Westview, które odmowę publikacji *Drogi donikąd* uzasadniało przyczynami niezwiązanymi z jej literacką wartością⁵¹. Odnotowania wymaga też historia z 1945 r., gdy Mackiewicz jako świadek historii został poproszony przez Biuro Studiów 2. Korpusu o przygotowanie ujętego w formę książki raportu dokumentującego zbrodnię katyńską. W międzyczasie informacje o faszystowskim epizodzie wileńskiego literata stają się przedmiotem publicznej debaty. W efekcie środowisko AK-owskie proponuje ogłoszenie *Zbrodni katyńskiej w świetle dokumentów* z Władysławem Andersem jako redaktorem tomu, co też, po krótkich i nieudanych pertraktacjach z faktycznym autorem, dochodzi do skutku⁵². O randze reputacji przypisanej do nazwiska pisarza świadczy też znany przypadek Anthony'ego Trollope'a, który wysławszy *incognito* opowiadanie do jednego z czasopism literackich, w którym regularnie publikował, spotkał się z odmową druku⁵³. Wynika to z faktu, że postrzeganie autora znacząco wpływa na szanse powodzenia książki. Może przy tym chodzić zarówno o powodzenie rynkowe, które miał na uwadze wydawca Trollope'a, jak też o sukces dzieła jako „skutku dialektycznego procesu komunikacji” (Mackiewicz)⁵⁴.

Dyskredytacja Mackiewicza jako informatora ukierunkowała też wektory recepcji jego twórczości. Fragmenty poświęcone możliwości taktycznej współpracy aliantów z III Rzeszą do czasu tryumfu nad bolszewizmem pozytywno za racjonalizację biograficznych zaszłości, momenty antynazistowskie traktowano zaś jako rodzaj nieświadomej ekspiacji i psychologiczny odruch skruchy. Wzory odbioru mackiewiczowskiej prozy i publicystyki ujawniają interesujące różnice dzielące wnikliwe i możliwie literalne (przy założeniu *intentio auctoris*) czytanie prywatne oraz symplifikującą lekturą publiczną, która przy bliższym zbadaniu okazuje się przypadkiem szczególnym zjawiska, które Pierre Bayard określił „nie-czytaniem”⁵⁵, zwracając uwagę, że tak jak nie istnieje „sztuka czysta” czy pisanie „stopnia zeroowego”, tak i każdy odbiór (w tym „lektura”) wraz z presuponowanymi w nim znaczeniami, stanowi, w takim czy innym stopniu, sprawę publicz-

⁵¹ W. BOLECKI, *Ptasznik z Wilna*, s. 231.

⁵² Tamże, s. 515-517.

⁵³ H. BECKER, *Warsztat pisarski badacza*, przeł. P. Tomanek, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2013, s. 190.

⁵⁴ Zob. R. ESCARPIT, *Sukces i przetrwanie w literaturze. Tom II*, przeł. A. Gettlich, w: *W kręgu socjologii literatury*, red. A. Mencwel Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1980, s. 118.

⁵⁵ P. BAYARD, *Jak rozmawiać o książkach, których się nie czytało?*, przeł. M. Kowalska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 2008, s. 9.

ną⁵⁶, jest niejako nadbudowany na wzorach zagregowanej wcześniej przedwiedzy mającej źródła społeczne.

Osobliwą dziedziną ofensywnych efektów cenzury społecznej są skutki niezamierzone. Tabuizacja określonych przedmiotów może zwiększać ich atrakcyjność. Gdy tradycyjnie „ocenzurowane” mechanizmy cenzorskie stają się przedmiotem publicznego oglądu i powszechnej debaty, treści dotąd represjonowane powracają udekorowane nimbem zakazanych. Po upadku komunizmu Mackiewicz staje się na prawicy postacią rozpoznawalną, a w kręgach wtajemniczonych zalegendowany jako wzór niezłomnego antykomunisty urasta do rangi symbolu. Mimo to, jak zauważa Szczepan Twardoch, „Mackiewicz może być ukochanym pisarzem polskiej prawicy tylko dlatego, że się go nie czyta. Nie ma interpretacji, jest tylko zakorzenione w ignorancji fałszerstwo”⁵⁷. Ekonomizujące dyskurs „metki” faszysty (narracje lewicy) oraz „antykomunisty” (wariant prawicy) jako symptomy recepcji osoby pisarza skutecznie tarasują drogę zapoznaniu realnych rysów jego spuścizny ujętej w całej złożoności i reprezentującej niekoherentną z obowiązującymi standardami politycznego myślenia formację intelektualną.

ZAKOŃCZENIE

Cenzura społeczna jest praktyczną stroną zjawiska opisanego przez Habermasa jako zniesienie opinii publicznej, dokonywanego się dzięki odgórnej manipulacji sferą publiczną, czego wynik stanowi krzewienie postawy „gotowości do aklamacji” („klimat opinii”)⁵⁸. Jej obowiązywanie może zwiastować powszechną „[...] internalizację wszelkich mechanizmów i racjonalności, które prowadzą do cenzury”, czyli autocenzurę⁵⁹. Na tym poziomie podstawową metodą dopełniającą działanie cenzury jest, przypominające działania propagandowe, promowanie odpowiednich narracji dostarczających wskazówek (przedwiedzy), „jak czytać tekst” albo jak postrzegać sylwetkę autora. W 1939 r. w komunistycznym „Czerwonym Sztandarze” pojawił się wiersz *Runą i w lunach spłoną pożarnych...*, którego autorstwo przypisywano długo Cz. Miłoszowi. Czytany tradycyjnie zdaje się odą na cześć

⁵⁶ T. EAGLETON, *Jak czytać literaturę*, przeł. A. Kunicka, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia 2014, s. 197.

⁵⁷ S. TWARDOCH, *Mackiewicz jako atrapa*, <http://rebelya.pl/post/284/twardoch-jozef-mackiewicz-jako-atrapa> (dostęp 01.01.2016).

⁵⁸ J. HABERMAS, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, s. 393.

⁵⁹ J. DĄBROWSKI, A. DEMENKO, *Cenzura w sztuce polskiej po 1989 roku*, s. 10.

Stalina i z tego tytułu zostaje nagrodzony specjalną nagrodą jego imienia. Gdy jednak zestawić strofy pierwszą i trzecią oraz drugą i czwartą naszym oczom ukaże się antystalinowski paszkwil. Coś podobnego charakteryzuje odbiór oceniany: nieświadomość możliwości alternatywnych odczytów, wypartych przez zgodną z kluczem ideologicznym wykładnię obowiązującą, uniemożliwia autonomiczne pokierowanie procesem recepcji dzieła i rekonstrukcję autentycznego profilu ideowego autora.

Dokładniejsze badanie przyczyn, strategii, form, a także społeczno-histerycznej specyfiki wskazanych cenzorskich ograniczeń wymaga szczegółowej analizy dyskursów, w ramach których są one ulokowane. Musi ona uwzględnić zarówno wymiar historyczny oraz instytucjonalny, jak też niejawnie reglamentowaną przestrzeń semantyczną, nasyconą kompleksami sensów walczących (wraz z ich dysponentami) o ideologiczny prymat. Atrakcyjność tej problematyki dla socjologii literatury wyraża się również w tym, że stanowi ona jeden z nielicznych obszarów stykowych między życiem literackim i dynamiką społeczną, który nie został wcześniej w całości zaanektowany przez nauki o literaturze i w stosunku do którego socjologia literatury nie musi udowadniać swoich praw.

BIBLIOGRAFIA

- BARTHES R., *Stopień zero pisania*, przeł. K. Kot, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia 2009.
- BAYARD P., *Jak rozmawiać o książkach, których się nie czytało?*, przeł. M. Kowalska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 2008.
- BECKER H., *Warsztat pisarski badacza*, przeł. P. Tomanek, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2013.
- BOLECKI W., *Ptasznik z Wilna*, Kraków: Wydawnictwo ARCANA 2013.
- BYSTRON J., *Publiczność literacka*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN 2006.
- CIOŁKOSZOWA L., *Publicystyka polska na emigracji 1940-1960*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2013.
- DAVIES N., *Europa między Wschodem a Zachodem*, przeł. B. Pietrzyk, Kraków: Wydawnictwo Znak 2007.
- DĄBROWSKI J., DEMENKO A., *Cenzura w sztuce polskiej po 1989 roku. Aspekty prawne*, Warszawa: Fundacja Kultura Miejsca 2014.
- EAGLETON T., *Jak czytać literaturę*, przeł. A. Kunicka, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia 2014.
- EBERHARDT G., *Pisarz dla dorosłych. Opowieść o Józefie Mackiewicz*, Warszawa: Wydawnictwo PROHIBITA.
- ESCAPIT R., *Sukces i przetrwanie w literaturze*, przeł. A. Gettlich, w: *W kręgu socjologii literatury*, red. A. Mencwel, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1980.
- FISH S., *Interpretacja, retoryka, polityka*, Kraków: UNIVERSITAS 2008.
- FITAS A., *Model powieści Józefa Mackiewicza*, Lublin: TN KUL 1996.

- FROŁOW S., *Dzierżyński. Miłość i rewolucja*, Kraków: Wydawnictwo Znak Horyzont 2014.
- GOĆKOWSKI J., „Lewa wolna” czyli „Nie trzeba głośno mówić”, Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieyszтора 2008.
- HABERMAS J., *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2007.
- HEMAR M., *Awantury w rodzinie*, Londyn: Polska Fundacja Kulturalna 1994.
- HERLING-GRUZIŃSKI G., *Inny Świat*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2000.
- Józef Mackiewicz i jego krytycy, red. M. Zybura, Łomianki: Wydawnictwo LTW 2009.
- KLECEL M., Dwaj „kultowi” pisarze wileńscy, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 12 (47), s. 60-66.
- LIPSKI A., ŁĘCKI K., *Perspektywy socjologii kultury artystycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1992.
- Literatura polska po 1989 roku w świetle teorii Pierre’a Bourdieu. Podręcznik, red. G. Jankowicz, P. Marecki, M. Sowiński, Kraków: Korporacja Ha!art 2015.
- MACKIEWICZ J., *Nie trzeba głośno mówić*, Londyn: Kontra 2011.
- MACKIEWICZ J., *Prawda w oczy nie kole*, Londyn: Kontra 2002.
- MACKIEWICZ J., *Szabla i pałka gumowa*, Londyn: Kontra 2015.
- MACKIEWICZ J., *Wielkie tabu i drobne fałszerstwa*, Londyn: Kontra 2015.
- MACKIEWICZ J., *Wieszać czy nie wieszać?*, Londyn: Kontra 2015.
- MIŁOSZ Cz., *Zniewolony umysł*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 1999.
- Socjologia literatury. Antologia, red. G. Jankowicz, M. Tabaczyński, Kraków: Korporacja Ha!art 2015.
- SOŁŻENICYN A., *Odmowa udziału w kłamstwie*, w: *Wielkie mowy historii*, tom 4, red. W. Władyka, P. Zmelonek, T. Zawadzki (red.), Warszawa: POLITYKA Spółdzielnia Pracy 2006.
- SÜKÖSD M., *Wariacje na temat powieści*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1975.
- TWARDOCH S., *Mackiewicz jako atrapa*, <http://rebelya.pl/post/284/twardoch-jozef-mackiewicz-jako-atrapa> (dostęp: 01.01.2016).
- WHITE H., *Poetyka pisarstwa historycznego*, przeł. E. Domańska, M. Loba, A. Marciniak, M. Wilczyński, Kraków: UNIVERSITAS 2000.

O PROBLEMIE CENZURY SPOŁECZNEJ NA PRZYKŁADZIE RECEPCJI TWÓRCZOŚCI JÓZEFA MACKIEWICZA

Streszczenie

Twórczość artystyczna podlega szeregowi zewnętrznych presji, które konstytuują i strukturyzują pole artystycznej *licentia poetica*. Obok wszechstronnie rozpoznanego i typowego dla niektórych formacji ustrojowych zjawiska cenzury urzędowej (oficjalnej) należy wyróżnić funkcjonujący powszechnie fenomen cenzury społecznej (nieoficjalnej). Cenzura w sensie oficjalnym jest definiowana jako, prewencyjna bądź ofensywna, kontrola treści aktów komunikacji dokonywana przez wyspecjalizowane instytucje państwa w ramach prowadzonej przez rząd polityki informacyjnej. Cenzura społeczna również stanowi fragment aparatu kontroli społecznej i koncentruje się na reglamentacji procesu komunikacji, jej dysponentem nie jest jednak rząd, a określone kręgi społeczne. Z tej przyczyny jej działania, jakkolwiek mogą stanowić dopełnienie realizacji celów cenzury urzędowej, nie są przez nią delegowane na zasadzie przymusu instytucjonalnego. Funkcjonowanie cenzury społecznej autor przybliżył na przykładach zaczerpniętych z życia literackiego, zwłaszcza zawirowań wokół osoby i twórczości Józefa Mackiewicza.

Słowa kluczowe: twórczość artystyczna; cenzura; cenzura społeczna; Józef Mackiewicz.

ON THE PROBLEM OF SOCIAL CENSORSHIP
ON THE EXAMPLE OF THE RECEPTION OF THE WORK OF JÓZEF MACKIEWICZ

S u m m a r y

Artistic work is subject to a series of external pressures that constitute and structure the field of artistic *licentia poetica*. Apart from the phenomenon of official censorship, which is widely recognized and typical for some political groups, the phenomenon of social (unofficial) censorship should be distinguished. Censorship in the official sense is defined as, preventive or offensive, control of the content of acts of communication made by specialized state institutions within the framework of the government's information policy. Social censorship also constitutes a fragment of the social control apparatus and focuses on the regulation of the communication process, but its disponent is not the government but the specific social circles. For this reason, its actions, although they may be the fulfillment of the official censorship goals, are not delegated by it on the basis of institutional coercion. The author deals with the functioning of social censorship on examples drawn from literary life, especially the turmoil around the person and the work of Józef Mackiewicz.

Key words: artistic work; censorship; social censorship; Józef Mackiewicz.